

ORĘDOWNIK

powiatu rawickiego

Przedpłata kwartalnie 1.50 zł

Wychodzi raz w tygodniu

Ogłoszenia: wiersz 3 łam m/m 20 gr

321. Pojazdy mechaniczne.
322. Posiedzenia Urzędu Ubezpieczeń.

323. Rewizja kart łowieckich i sprzedawanie zwierzyny w czasie zakazanym.
324. Kiedy wносить prośby do Urzędów Rozjemczych.

325. Ustanowienie stacji buhaja w Gościejewicach.
326. Choroba zakaźna.
227. Człowiek w masce. (Początek).

321. Pojazdy mechaniczne

1. W związku z wprowadzonymi w życie nowymi przepisami obowiązującymi właścicieli pojazdów mechanicznych, powiadamiam, że Ministerstwo Komunikacji, celem ułatwienia posiadaczom pojazdów mechanicznych uiszczania należności na Państwowy Fundusz Drogowy, uzyskało zgodę Ministerstwa Pocht i Telegrafów oraz PKO. na dokonywanie potwierdzania przez urzędy i agencje pocztowe oraz kasy PKO. wpłat na Państwowy Fundusz Drogowy na kartach kontroli opłat.

Potwierdzenie to będzie skuteczne tylko w tych razach, jeśli płatnik tego żąda i przedstawi jednocześnie właściwą kartę kontroli opłat.

W razie nieprzedstawienia jednocześnie przy wpłacie karty kontroli opłat, urzędy i agencje pocztowe oraz kasy PKO. odmawiać będą późniejszego potwierdzenia karty kontroli i wówczas płatnik będzie musiał zwracać się o to potwierdzenie do któregośkolwiek urzędu administracji ogólnej.

Przyczem zaznaczam, że potwierdzenie wpłaty na karcie kontroli nie jest dowodem kasowym uiszczenia wpłaty na Państwowy Fundusz Drogowy, a jedynie stwierdzeniem ważności dowodu rejestracyjnego dla organu kontroli drogowej.

2. Równocześnie podaję do wiadomości, że na terenie tut. powiatu, poza Policją Państwową, zostały upoważnione do przeprowadzania kontroli ruchu na drogach publicznych, również organa służby drogowej. A mianowicie:

1. Naskręt Roman drogomistrz z Dąbrówki
2. Urbaniak Fr. drogomistrz z Sarnowy
3. Glaser Jan drogomistrz z Dłoni.

Powyższe osoby mają prawo zatrzymać każdy pojazd mechaniczny i stwierdzić, czy nie zostały naruszone przepisy regulujące ruch pojazdów mechanicznych.

3. Celem odpowiedniego przeciwdziałania szerszemu się nadużyciom i skutecznej walki z uchylaniem się płatników od uiszczania należnych od pojazdów mechanicznych opłat na Państwowy Fundusz Drogowy — Urząd Wojewódzki Poznański na podstawie przysługujących mu uprawnień z § § od

32 do 37 rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 maja 1933 r. do ustawy o P. F. Dr. (Dz. U. R. P. Nr. 52-33, poz. 397) — przeznaczać będzie odpowiednie premje tym osobom, które przyczynia się do wykrycia przestępstw, polegających na uszczupleniu dochodów P. F. Dr.

Warunkiem uzyskania premji będzie zgłoszenie się danej osoby u właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej I. instancji (Starostwa).

4. W razie zagubienia znaków rejestracyjnych pobiera się obecnie następujące opłaty:

- a) za zgubienie jednej względnie dwu tablic samochodowych, lub też jednej względnie dwu tablic, przeznaczonych dla motocykli z przyczepkami — 14 zł.
- b) za zgubienie tabliczki, przeznaczonej dla motocykli bez przyczepki — 6 zł.

Przy wydawaniu nowych tablic rejestracyjnych w miejsce zagubionych — jakichkolwiek innych opłat nie pobiera się (oprócz zwykłych opłat stemplowych).

W razie zagubienia dowodu rejestracyjnego pojazdu mechanicznego lub zagubienia pozwolenia szoferskiego, osoba ubiegająca się o wystawienie duplikatu odnośnego dokumentu powinna oprócz uiszczenia na podaniu o wydanie duplikatu zwykłych opłat stemplowych (5,— zł) na podanie, 5,— zł na duplikat i po 50 gr na każdy załącznik, dołączyć do podania dowód trzykrotnego ogłoszenia w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim o zgubieniu i nieważnieniu oryginału dokumentu.

5. Stosownie do przepisów § 23 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 15 stycznia 1933 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych (D. U. R. P. Nr. 9-33, poz. 55) właściciel pojazdu mechanicznego winien dla uzyskania przedłużenia ważności posiadanego dowodu rejestracyjnego złożyć go wraz z pisemnym oświadczeniem, że odnośny pojazd nie uległ ważnym zmianom konstrukcyjnym (§ 24 pkt. 2) u właściwej ze względu na stałe miejsce postoju tego pojazdu powiatowej władzy administracji ogólnej, która wyda interesowanemu tymczasowe zaświadczenie

o złożeniu dowodu, stwierdzające dopuszczenie pojazdu do ruchu.

6. Wobec tego, że ważność wszystkich obecnych dowodów rejestracyjnych kończy się z dniem 31 marca 1934 r., celem uniknięcia nadmiernych wpływów w ostatnich dniach, ustala się dla właścicieli wszystkich pojazdów mechanicznych — użyteczności własnej — dzień 15 lutego, a dla właścicieli wszystkich pojazdów mechanicznych — użyteczności zarobkowej — dzień 10 marca, jako najpóźniejsze terminy składania dowodów rejestracyjnych celem uzyskania przedłużenia ich ważności na dalszy okres.

Zaznacza się przytem, że wpłaty na P. F. Dr. winny być w tych wypadkach uiszczone do końca roku budżetowego.

Rawicz, dnia 5 grudnia 1933 r.

Starosta Powiatowy

(—) Dr. Łobos

Nr. Wojsk. 24-270-33

322. Posiedzenie Urzędu Ubezpieczeń

Na podstawie § 6 zarządzenia z dnia 24 grudnia 1911 r. o postępowaniu w Urzędach Ubezpieczeń (Dz. Ust. Rzeszy Niemieckiej strona 1083) ustalam dla posiedzeń (ustnych rozpraw) Urzędu Ubezpieczeń w Rawiczu w sprawach:

a) rozstrzygnięcia odwołań, dotyczących rent wypadkowych (§ § 1602 i 1603 ordynacji ubezpieczeniowej z dnia 19 lipca 1911 r. Dz. Ust. Rzeszy niemieckiej strona 509).

b) ustalenia stopnia inwalidztwa ubezpieczonych i pozostałych — renty inwalidzkiej i wdowie — (§ § 1618, 1620, 1626 i 1632 ord. ubezpieczeniowej),

c) sprzeciwów od orzeczeń z § § 1656 i 1771 ord. ubezpieczeniowej, rozstrzyganych przez Wydział orzekający aż do odwołania następującą kolejność ławników jako zastępców pracodawców i pracobiorców oraz ich zastępców:

Ławnicy: (zastępcy pracodawców)

1. Szczaniecki Wł., właśc. ziemski Łaszczyn
2. Murawski Bernard, właśc. fabryki Rawicz
3. Karłowski Tad., właśc. ziemski Piaski

4. Kosmala Antoni, kupiec Bojanowo
5. Adamczewski Tad., wł. ziemski Konarzewo
6. Grześkowiak St., mistrz stolarski Jutrosin

Zastępcy:

1. Hałas Michał, rolnik Szymanowo
2. Klemczak Ignacy, właściciel młyna parowego Miejska Górka
3. Jeniec Wiktor, mistrz piekarski Sarnowa
4. Bartkowiak Adam, spedytor Rawicz
5. Grabski Józef, wł. ziemski Sierakowo
6. Węciaś Wawrzyniec, mistrz stolarski Rawicz.

Ławnicy: (zastępcy pracobiorców)

1. Doliński Jan, sekr. Z. Z. P. Rawicz
2. Panek Franciszek, wermistrz M. Górka
3. Krzyżosiak Stanisław, robotnik Jutrosin
4. Recek Stanisław, robotnik Bojanowo
5. Florkowski Walenty, robotnik Dłóń
6. Ruskowiak Franciszek, robotnik M. Górka

Zastępcy:

1. Gwizdek Szczepan, robotnik Sarnowa
2. Wyrwała Władysław, robotnik Zakrzewo
3. Jarózek Szczepan, mistrz kował. Dąbrówka
4. Kistowski Jan, robotnik Rawicz
5. Naskręt Wojciech, kował Dłóń
6. Swierzewski Michał, robotnik M. Górka.

Rawicz, dnia 5 grudnia 1933 r.

Przewodniczący Urzędu Ubezpieczeń

(—) Dr. Łobos

Starosta Powiatowy

Nr. 237-33 U. U.

324. Rewizja kart łowieckich i sprzedawanie zwierzyny w czasie zakazanym

W czasie przeprowadzanych w ostatnim czasie badań spraw łowieckich zauważono, że w ostatnich latach a zwłaszcza w roku bieżącym daleko mniej kart łowieckich wykupiono jak w latach dawniejszych i że zachodzi wobec tego obawa, a nawet pewność, że dużo osób poluje bez posiadania kart łowieckich. Poza to dochodzą w ostatnim czasie skargi, że w sklepach delikatesów, na targach etc. sprzedawano często zwierzynę w czasie zakazanym, jako też podawano ją w tym czasie w jadalniach, co sprzeczne jest z art. 53 prawa łowieckiego.

Celem zwalczania wymienionych przestępstw pociągać będą winnych do surowych kar w trybie postępowania karno-administracyjnego.

Na podstawie art. 75, 76 i art. 80 prawa łowieckiego z dnia 3. XII. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 934) podlega karze:

1. grzywny do 50,— zł

kto nie okaże karty łowieckiej na żądanie osoby mającej nadzór nad przestrzeganiem przepisów o polowaniu,

2. grzywny do 200,— zł lub aresztu do 4 tygodni albo obu karom łącznie

kto poluje bez uzyskania karty łowieckiej i kto poluje w czasie między zachodem a wschodem słońca,

3. grzywny do 500,— lub aresztem do 6 tygodni

kto po upływie 10 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego sprzedaje, kupuje, przewozi i przenosi objętą ochroną zwierzynę, oraz świeże skóry tej zwierzyny, jak również podaje taką zwierzynę w jadalniach.

Nadto zwierzyna lub świeże jej skóry ulegną konfiskacie na rzecz zakładów dobroczynnych.

Rawicz, dnia 4 grudnia 1933 r.

Starosta Powiatowy

(—) Dr. Łobos

Nr. A. 50 a-7.

325. Kiedy wnosić prośby do Urzędów Rozjemczych

Komitety do spraw finansowo-rolnych, powołane zostały do życia, by przychodzić z pomocą gospodarstwu rolnym, obciążonym uciążliwymi długami. Niestety daje się zauważyć, że bardzo dużo rolników składa wnioski do urzędów rozjemczych dopiero, gdy przeciw nim prowadzony jest w danej sprawie proces sądowy, lub nawet egzekucja.

Wprawdzie Urząd Rozjemczy na ich wniosek może postanowieniem, zawieszając postępowanie egzekucyjne, zabezpieczyć wniosek, a sąd, przed którym prowadzi się proces, wstrzyma postępowanie sądowe, gdy strona przedłoży mu zaświadczenie o wszczęciu postępowania w tej sprawie przed urzędem rozjemczym, lecz przez późne zwrócenie się z wnioskiem do urzędu rozjemczego, narosły już rolnikowi koszty sądowe i egzekucyjne.

Najlepiej nie dopuścić do procesu i jeszcze przed wniesieniem skargi złożyć wniosek do urzędu rozjemczego, bo wówczas wierzyciel skargi już wnieść nie może i dłużnik uchroni się od kosztów sądowych.

Rawicz, dnia 23 listopada 1933 r.

Starosta Powiatowy

(—) Dr. Łobos

326. Ustanowienie stacji buhaja w Gościejowicach

U gospodarza p. Bolesława Dembińskiego została utworzona przez Wielkopolską Izbę Rolniczą, stacja buhaja rasy czerwonej-polskiej.

Podając powyższe do wiadomości zaznaczam, że właściciele krów powinni we własnym interesie pokrywać swoje krowy i jałówki buhajami o wiadomym pochodzeniu, co przyczynia się niezawodnie do podniesienia hodowli bydła.

PP. Sołtysom sąsiednich wiosek polecam podać powyższe do wiadomości publicznej w sposób dotąd praktykowany.

Rawicz, dnia 2 grudnia 1933 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) Dr. Łobos

Starosta Powiatowy

Choroba zakaźna

Choroba zakaźna płonica w rodzinie Plewy Józefa w Izbicach wygasła. Środki ostrożności znosi się.

Rawicz, dnia 29 listopada 1933 r.

W ó j t

w z. (—) Suchancki

327. Człowiek w masce

Przy pewnej fabryce znajdował się skład odpadków wełnianych oraz różnych innych gratów, a tuż przy nim, izdebka biednego dozorczy tej rupieciarni, który tam mieszkał się z dwojgiem małych dzieci, był bowiem wdowcem.

Pewnego wieczoru znużony całodzienną krzątaniem dozorca zasnął snem bardzo twardym i nie wiedział, że pałac papierosa wypuścił go z ust na podłogę, gdzie leżały różne łatwo zapalne resztki. Od papierosa zajęło się skromne umeblowanie izdebki. Gryzący dym późno dopiero zbudził dozorcę. Cała izdebka była napelniona okropnymi wyziewami. Nieszczęśliwy chciał się dzwignąć, lecz wnet padł nieprzytomny. Dzieci spały w drugim końcu izdebki, również mocno jak ojciec, a kiedy się ocknęły, ujrzały z przerażeniem kłęby dymu wydobywającego się z pościeli, na której leżały. Zaczęły wtedy rozpaczliwie krzyczeć. Starszy, sześciolatek chłopczyk wziął za rękę młodszą siostrzyczkę i pociągnął do drzwi. Na nieszczęście były one zamknięte nie tylko na klucz, który się trudno przekreślał w zamku, ale jeszcze na zasuwę, której dzieci nie mogły dosięgnąć, gdyż znajdowała się za wysoko.

Położenie było rozpaczliwe. Noc, ognia jeszcze niema, choć wszystko tli się, lada chwila jednak mogły wybuchnąć płomienie i objąć wszystko.

Dzieci szarpały ojca, wołając żeby się ratował, ale biedak nie ruszał się. Dym tymczasem stał się tak gęsty, że nie było w nim nic widać, dzieci zaczęły naprzód kasłać, potem nie mogły już otworzyć załzawionych oczu, w głowach zaczęło im się kręcić. Krzyczały też w niebogłosy, ale zanim pospieszono na ratunek, padły nieprzytomne jak ojciec.

Upłynęło sporo czasu, zanim spostrzeżono dym. Inni dozorczy chcieli się dostać do izdebki, lecz musieli wyważyć drzwi. Wówczas buchnął w nich tak okropny swąd, że musieli się cofnąć. Jeden z nich usłyszał jednak jakiś i domyślił się, że w izdebce znajdują się zaccadzeni. Przypomniano sobie o dozorczy i jego dzieciach, ten i ów rzucił się do wnętrza, ale nie mógł wytrzymać i musiał się cofnąć. Patrzono z przerażeniem w głąb czeluści, z której buchały kłęby odurzającego niezmierznie ostrego dymu.

Zapalona latarka nie pozwalała nic dostrzec. Nadjechała wezwana telefonicznie straż ogniowa i zaczęła sikawką gasić tlejące się gałgany, lecz dym zamiast się zmniejszyć stał się jeszcze bardziej gęsty.

Ciąg dalszy nastąpi.